wtorek, 09.04.2019

Matka Teresa wybrała życie dla Teli i jej potomków

Życie każdego człowieka jest cenne w oczach Boga i tylko ofiara Jezusa Chrystusa mogła na nowo ukazać nam, że wartość tego daru jest wieczna i nieskończona. Bóg zaprasza nas wciąż na nowo do odważnej obrony życia, gdy mówi do nas: *„Wybierajcie wi?c ?ycie, aby?cie ?yli wy i wasze potomstwo”* (Pwt 30, 19). Aby pozostać wiernym temu wezwaniu, potrzeba modlitwy, otwartości na przyjęcie tego daru, poświęcenia , a nawet gotowości do oddania własnego życia! Czcigodna Sługa Boża Matka Teresa Kierocińska zawsze była gotowa przyjąć to Boże wezwanie, chroniąc i ratując życie drugiego człowieka.

Przeżywamy Wielki Post – okres pokuty i nawrócenia, który jest szczególnym czasem powrotu do wierności Bogu i jego przykazaniom. W tej duchowej walce towarzyszy nam Maryja w tajemnicy zwiastowania i wcielenia Syna Bożego i św. Józef – przeczysty Oblubieniec Maryi Panny i opiekun Dzieciątka Jezus. Także wspomniana Uroczystość Zwiastowania Pańskiego (25 marca) obchodzona jest jako Dzień Świętości Życia. Maryja wypowiada swoje Fiat i oto Syn Boży przyjmuje ciało z Maryi Dziewicy. Te dwie uroczystości przypadające w okresie Wielkiego Postu, wskazują, że Jezus już w łonie swej Matki uniża się, przyjmując naturę ludzką i zgadza się zbawić nas przez swoją mękę, śmierć i zmartwychwstanie. Maryja trwa w swoim Fiat aż po krzyż swego umiłowanego Syna, stając się pośredniczką łask. A św. Józef? Cień Ojca, mąż sprawiedliwy i stróż Bożych Tajemnic, żywiciel Świętej Rodziny, chroniący Jezusa i jego Matkę, podejmujący ucieczkę do Egiptu, aby ratować Boskie Dziecię przed Herodem. W dniach, gdy świętujemy te piękne uroczystości, serce i myśli „biegną” tak spontanicznie do Matki Teresy od św. Józefa – matki naszego Zgromadzenia. Jak Ona kochała Dzieciątko Jezus, Maryję Dziewicę i św. Józefa! Dowody tej miłości dawała w codziennym życiu, gdy ochraniała i ratowała życie ludzkie przed śmiercią fizyczną i duchową, gdy karmiła głodnych słowem Bożym i chlebem, pochylając się nad tymi, którzy potrzebowali miłosierdzia. Jak ta Matka była czuła, dobra i heroiczna, zapominająca o sobie, a cała oddana Bogu na modlitwie i w służbie najuboższym, a szczególnie dzieciom, także tym najbardziej bezbronnym – nowonarodzonym i niemowlętom. Jedno z tych ocalonych dzieci pochodzenia żydowskiego, już jako dorosła osoba, przybyło do naszego klasztoru w Sosnowcu, aby podziękować Matce Teresie i siostrom za uratowanie życia w czasie II wojny światowej. Opatrzność Boża tak pokierowała wydarzeniami, że Pani Theresa Johewet Rosendahl przyjechała z najbliższymi 19 marca 2018 roku, a więc w Uroczystość św. Józefa. W tym samym dniu po raz pierwszy dzwonek w „Oknie Życia” oznajmił, że przyniesiono nowonarodzone dziecko. Był to chłopiec. Wszyscy odczytali ten splot wydarzeń jako znak z Nieba! Dzieciątko Jezus samo wybrało ten czas – Uroczystość św. Józefa! Jakby już pragnęło nam powiedzieć (przez ten znak), że Czcigodna Sługa Boża nadal wspomaga potrzebujących pomocy i ratuje życie ludzkie, a czyni to mocą Boga, z którym jest na wieki zjednoczona. Ufamy, że ten znak z Nieba wyprosił św. Józef, który w swoje święto „wskazał” na cichą i pokorną karmelitankę, która chroniąc życie ludzkie na zagłębiowskiej ziemi, naśladowała Go w miłości do małego Jezusa i jego dziewiczej Matki. W dniu historycznej wizyty wszyscy byli bardzo wzruszeni, zarówno goście, jak i siostry!

Wdzięczna Theresa Johewet Rosendahl (mała Tela, ocalona przez Matkę Teresę), dając świadectwo o miłości, jakiej doświadczyła podczas kilkuletniego ukrywania w sosnowieckim Karmelu Dzieciątka Jezus, podkreśliła, że Sługa Boża uratowała nie tylko ją, ale także jej syna Benjamina i wnuczkę – „jej świat”. I w tym miejscu powróćmy do cytatu, zamieszczonego na początku tych refleksji: *„Matka Teresa uratowa?a ?ycie Teli i jej potomków”*. Te słowa napisała w liście do sióstr Liron Rubin, żona Benjamina Rosendhal, po wizycie swojej teściowej Theresy Johevet w Sosnowcu.

W pierwszą rocznicę tego radosnego wydarzenia pragniemy z wiarą zapewnić wszystkich, że Czcigodna Sługa Boża nadal wspomaga potrzebujących pomocy i ratuje zagrożonych duchowo czy materialnie, a świadczą o tym liczne podziękowania i prośby,

z za jej wstawiennictwem. Matka Teresa nadal kocha lud Zagłębia i wierzymy, że już kontempluje na wieki tajemnice dzieciectwa Boskiego Oblubieńca i wpatruje się w Jego Oblicze, które na tej ziemi uczyła czcić i kochać. Jakże często, szczególnie w sytuacjach bardzo trudnych, powtarzała: *„…nigdy ufa? nie przestan?”!* Uczmy się od Niej takiego zaufania i módlmy się o cud, potrzebny do beatyfikacji. Zapraszamy do wspólnej modlitwy każdego 12. dnia miesiąca w naszym kościele w Sosnowcu, przy ul. M. Teresy Kierocińskiej 25. Natomiast w Domu Macierzystym warto zwiedzić muzeum, które przybliża postać Czcigodnej Sługi Bożej i historię Zgromadzenia Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus.

Opracowa?a s. Nulla P?aczek CSCIJ